Redakcya i Administracya: Lwów, ul. Sykstuska l. 19-21. Adres dla tel.: Sera—Lwów.

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi nr. 155. Telefon Administracyi nr. 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 po południu („Gazeta Wieczorna“).

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie .	2 K 50 h.	z dwukrotną .	3 K — h.
kwartalnie .	7 „ 50 „	wysyłką . .	9 „ — „
rocznie . .	30 „ — „	pocztową . .	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenie po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.

Nr 322. Lwów, czwartek 12. października 1911. Rok 1.

Wojna włosko-turecka.

Posiedzenie Izby posłów.

Wojna włosko-turecka.

Z terenu wojny.

Porażka wojsk tureckich.

Rzym. (TBK.) Agencyi Stefaniego donoszą z Trypolisu 10 bm.: W nocy z 9 na 10 bm. o trzy kwadranse na drugą napadli Turcy na placówki włoskie, pilnujące szybów Bomeliane. Po półgodzinnej walce cofnęli się Turcy, zostawiając na polu walki rannych, trupy i karabiny. Pojmany Turek wyznał, że atakowały dwa oddziały piechoty i oddział konnicy. Szyby Bomeliane ostrzeliwane były również ogniem działowym okrętów wojennych włoskich „Sardynia“ i „Karol Albert“. Włoscy marynarze okazali wiele odwagi. Zwiady o wschodzie słońca wykazały, że nieprzyjaciel uszedł.

Próba odsieczy stolicy Trypolisu.

Londyn. (TBK.) Do "Daily Telegraph" donoszą z Trypolisu, że kilka tysięcy Turków usiłowało w nocy z 9. na 10. b. m. wykonać atak na miasto, ale nad samem ranem reflektory okrętów wojennych wykryły ten manerw, a silny ogień wojska włoskiego, które znajdowało się na lądzie, oraz ogień okrętów — odparły napad.

Położenie armii tureckiej w Trypolisie.

Medyolan. (TBK.) „Corriere della Sera“ donosi pod datą 7. bm. z Trypolisu: Wojsko tureckie zostało rozproszone. 4000 wojska tureckiego znajduje się w odległości 5 godzin drogi od Trypolisu, 6 do 7 tysięcy o 3 godziny dalej za niemi. Komendant Mumir basza z szefem sztabu i komendantem artyleryi Kiamilem udali się nad granicę Tunisu, wnet jednak zmienili kierunek i udali się na południe. Turcy chcą się widocznie skoncentrować. Rekruci tureccy podczas bombardowania zdjęli mundury i porzucili broń, oficerowie znikli. Marsz wojsk odbywa się wśród niekorzystnych warunków; zapasy żywności starczą na 20 dni. Dostarczanie prowiantu jest bardzo trudne.

Zatopienie wojennych okrętów włoskich przez Turków.

Konstantynopol. (TBK.). Od kilku dni obiegały tu pogłoski, że dwa lub trzy okręty włoskie zostały pod Trypolisem zatopione. „Ikdam“ na podstawie autentycznych informacyi stwierdza, że rzeczywiście trzy okręty wojenne włoskie z powodu ognia bateryi tureckiej zatonęły.

Proklamacya Włochów do „nowych“ rodaków.

Rzym. (TBK.). „Messaggero“ donosi, że admirał Farravelli wydał proklamacyę do ludności z doniesieniem o okupacyi. Proklamacya zawiadamia dalej, że szkody wyrządzone przy bombardowaniu będą pokryte, pobór rekruta zniesiony, zaprowadzone będą ulepszenia gospodarcze, wolność religii i przekonań będzie zagwarantowana, kobiety będą respektowane.

Represye przeciw Włochom.

Rzym. (TBK.) „Ag. Stefaniego“ donosi ze Skutari: Włoskie zakonnice w Virpasar otrzymały rozkaz zamknięcia obu swych instytutów i udania się do Czarnogóry.

Rzym. (TBK.) „Ag. Stefaniego“ donosi ze Skutari: Wszyscy Włosi tutejsi otrzymali wezwanie na policyę, gdzie wśród gróźb oświadczono im, że są tureckimi poddanymi i że w razie niewykonania wydanych im poleceń — stawieni zostaną przed sąd wojenny.

Czy nowy Agadir?

Rzym. (Aj. Stef.) „Westm. Gaz.“ i inne dzienniki przytoczyły informacye „Morning Post“, że obsadzona przez Włochy zatoka Dobrug ma być odstąpiona Niemcom. Wiadomość ta jest nieprawdziwa.

Akcya pośrednicząca mocarstw.

Paryż. (Tel. wł.) W odpowiedzi na notę turecką oświadczył minister De Selves tureckiemu ambasadorowi, że Francya życzy sobie ukończenia wojny i w tym celu wdroży kroki pośredniczące wraz z innemi mocarstwami. Koniecznym jednakże warunkiem tej akcyi byłaby zgoda Turcyi na włoską okupacyę Trypolisu. Inne mocarstwa doradzają również Turcyi politykę rezygnacyi.

W Konstantynopolu jednak rady te natrafiają na zdecydowany opór, coraz bardziej bowiem wzmaga się tam nastrój wytrwania w obronie aż do ostateczności.

Berlin. (Tel. wł.) W tutejszych kołach dyplomatycznych utrwala się coraz bardziej przekonanie, że akcya pośrednicząca mocarstw nie ma wielkich widoków powodzenia.

Wiedeń. (Tel. wł.) Według informacyi „W. Allg. Ztg“ rząd turecki nie przedsięweźmie niczego bez votum parlamentu, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności, dlatego też na razie akcya pośrednicząca mocarstw będzie bez skutku. Dyplomacya europejska ograniczy się więc do wpływania na odnośne rządy (zwłaszcza na Bałkanie) w duchu miarkującym.

Uznanie aneksyi „conditio sine qua non“.

Wiedeń. (Tel. wł.) Rzymski korespondent „N. Fr. Presse“ dowiaduje się, że Włochy nie zgodzą się na układ, w którym aneksya Trypolisu nie będzie wyraźnie przez Turcyę uznana.

Nastrój wojenny w Turcyi.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Opinia publiczna sprzeciwia się coraz to bardziej akcyi pośredniczącej mocarstw. „Komitet jedności i postępu“ zajmuje wobec niej zdecydowanie oporne stanowisko, stąd też i ewentualny wynik akcyi będzie niepomyślny.

Austro-Węgry i Niemcy a sprawa trypolitańska.

Wiedeń. (Tel. wł.). Austro-węg. ambasador w Berlinie był wczoraj na audyencyi u cesarza. Ambasador przerwie swój urlop i powróci do Berlina, gdzie jego obecność jest konieczna ze względu na potrzebę ciągłego porozumiewania się Austro-Węgier i Niemiec w sprawie włosko-tureckiej.

Pogłoski o rozwiązaniu parlamentu tureckiego.

Konstantynopol. (TBK.) W kołach politycznych utrzymuje się pogłoska, że rząd rozwiąże parlament zaraz po jego zwołaniu i przeprowadzi nowe wybory na podstawie nowej ordynacyi wyborczej.

Zamknięcie obrad kongresu młodotureckiego.

Konstantynopol. (TBK.) Słychać, że wszyscy członkowie komitetu z Salonik przybędą tu jutro.

Saloniki. (TBK). Kongres młodoturecki wczoraj zamknięto. Komitet wezwał swych pełnomocników w Konstantynopolu, by zmusili rząd do wydalenia Włochów z granic Turcyi

Finalizowanie układu marokańskiego.

Berlin. (TBK.) „Nordd. Allg. Ztg." donosi, że część umowy niemiecko-francuskiej w sprawie Marokka została wczoraj ułożona w poszczególne paragrafy.

Paryż. (Tel. wł.) Rokowania w sprawie marokkańskiej wkrótce mają być ukończone. Słychać, że francuski rząd będzie przy tem obstawać, by za Kongo dostać od Niemiec część Kamerunu, a to dlatego, by parlament tem łatwiej mógł „przełknąć" układ.

Sukcesy rewolucyi w Chinach.

Londyn. (B. Reut.) Z Pekinu donoszą, że rewolucyoniści zajęli Wuczang. Wicekról uciekł. Komendanta wojska chińskiego zabito bombą. 5 kanonierek zagranicznych objęło obronę miasta Hankou.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Z Hankou donoszą w sprawie zdobycia Wuczang przez rewolucyonistów: Wojsko solidaryzowało się z powstańcami. W osadach europejskich wojsko jest pod bronią. Parowce: amerykański, japoński i angielski są w pogotowiu celem zabrania na pokład kobiet i dzieci.

Wuczang. (TBK.) Walki między powstańcami a wojskami trwają dalej. Obcy udali się do konsulatów o pomoc, konsulowie telegrafowali po okręty wojenne. Kobiety wsadzono na okręty handlowe. W mieście szaleje pożar.

Sprawy wewnętrzne.

Izba posłów.

(11. posiedzenie XXI. sesyi z dnia 11. października).

Dalszy ciąg dyskusyi drożyźnianej.

Wiedeń. (TBK). Posłowie Waber i Friedmann (niem. post.) uzasadniali swój wniosek drożyźniany o wezwanie rządu, aby bez względu na Węgry na własną rękę załatwił sprawę dowozu mięsa argentyńskiego.

Po pośle Friedmannie przemawiał poseł Budzynowski. Zauważył, że Izba zaskarbi sobie chwałę, skoro poważnie zajęła się sprawą drożyzny. Parlamentowi i rządowi nie wolno jednak poprzestać na polepszeniu aprowizacyi ludności miejskiej, lecz muszą objąć swą akcyą także ludność wiejską. Mowca uskarżał się następnie na nieprzyjazną względem Rusinów politykę rządu w Galicyi.

Przemawiali następnie posłowie Hummer, Jerzabek, Denk.

W dalszym ciągu dyskusyi drożyźnianej poseł Jerzabek oświadczył, że wina drożyzny spada na socyalistów i strajki.

Poseł Zenker oświadcza, że ruch przeciw drożyźnie nie jest ruchem wyłącznie robotniczym lub socyalistycznym, lecz ogólnym. Mowca apeluje do rządu, by uczynił wszystko, co jest w jego mocy.

Poseł Pantsch żąda zniesienia cła na paszę, proponując następnie szereg zarządzeń w interesie chłopów.

Na tem obrady przerwano.

Po ponownem podjęciu obrad poseł Biankini zapytuje rząd w sprawie kolei dalmatyńskiej i żąda, by w rokowaniach z Węgrami domagano się przystąpienia do jej budowy.

Wnioski i interpelacye.

Poseł Lieberman postawił wniosek w sprawie wydania ustawy o wywłaszczeniu na cele mieszkaniowe, oraz wniosek w sprawie wydania zakazu wywozu kartofli.

Poseł Buzek postawił wniosek w sprawie zarządzeń przeciwko drożyźnie mieszkań, poseł Breiter wniósł interpelacyę w sprawie obsadzenia posad urzędników skarbowych.

Na tem posiedzenie zamknięto, następne dziś.

— —

Wiedeń. (Tel. wł.). Wczorajsze posiedzenie Izby nie obfitowało w żadne uwagi godne zdarzenia. Kilku posłów wygłosiło dziewicze mowy; na sali obrad obecnych było bardzo mało posłów, większość omawiała drożyznę w kuloarach i w... restauracyi. — Jako jedyny, godny podkreślenia charakterystyczny moment przemówień, wypada chyba tylko zacytować zwrot p. Jerzabka (chrz. sp.), który zaznaczył, że chętnieby ujrzał na latarniach pozawieszanych żydowskich lichwiarzy. Powitano to naturalnie ze strony chrześcijańsko-społecznych gromkimi oklaskami.

Walka z drożyzną.

Fiasko konferencyi „mięsnych".

Wiedeń. (Tel. wł.). Horoskopy pomyślnego załatwienia konferencyi z rządem węgierskim w sprawie dowozu mięsa, zmalały w ostatnich dniach do minimum. Początkowo rokowania utrzymywano na szerszej podstawie, ponieważ rząd austryacki w swe żądania wstawił także punkt o dowozie bydła, Węgrzy jednakże żądanie to odrzucili. Podobnie stało się też z żądaniem Austryi co do przyznania Serbii rumuńskiego kontyngentu bydła i świń; i ten postulat natknął się na nieprzezwyciężony opór Węgrów, mimo ofiarowanych im koncesyi. Zdaje się z dotychczasowego przebiegu rokowań, że Węgrzy zajmują wobec Austryi stanowisko co najmniej nieprzychylne.

— —

Z drożyźnianej komisyi Koła polskiego.

Wiedeń. (TBK.) Wybrana z łona Koła polskiego komisya dla spraw drożyźnianych i poprawy bytu urzędników i służby państwowej ukonstytuowała się, wybierając wiceprezydenta Izby posła Germana przewodniczącym, zastępcą posła Matakiewicza, sekretarzem posła Stesłowicza. Na posiedzeniu komisyi przeprowadzono dyskusyę ogólną.

Cierniowa droga ugody czesko-niemieckiej.

Praga. (Tel. wł.) W poniedziałek odbędzie się zebranie posłów sejmowych niemieckich w sprawie programu prac komisyi narodowo-politycznej. W kołach niemieckich zapatrują się na ugodę bardzo pessymistycznie.

Mianowania i przeniesienia w sądownictwie.

Wiedeń. (TBK). „Wiener Zeitung" ogłasza: Minister sprawiedliwości mianował sędziami powiatowymi sędziów: Jana Jachnę w Wieliczce dla Tuchowa i Edw. Korczyńskiego w Bieczu dla Mszany Dolnej; przeniósł sędziów Stan. Mięsowicza z Czortkowa do Horodenki i Karola Czekaja z Czortkowa do Trembowli; mianował sędziami sądu obw. w Czortkowie sędziów Eust. Jurczyńskiego, Józefa Isakiewicza i dr. Bol. Batora w Czortkowie; nadał nauczycielowi w zakładzie karnym we Lwowie Wład. Garczyńskiemu rangę IX. ad personam.

Z Węgier.

Z Sejmu.

Budapeszt. (TBK.) W Sejmie poseł Karolyi interpelował rząd o stan rokowań z Austryą w sprawie mięsnej, grożąc w razie przyznania koncesyi Austryi agitacyą za samodzielnym obszarem cłowym.

Min. roln. Serenyi oświadczył, że nie może dać wyjaśnień, bo rokowania są jeszcze w toku, może powiedzieć tylko tyle, że sprawa mięsa jest bardzo ważna, lecz nie w tym stopniu, by rolnictwo całą swą uwagę na niej skupiało. Poseł Apponyi interpelował, czy rząd austro-węgierski zamierza przedsięwziąć kroki w sprawie przerwania wojny włosko-tureckiej.

Akcya kompromisowa p. Berzeviczy'ego.

Budapeszt. (Tel. wł.) Rokowania kompromisowe prezydenta Izby Berzeviczy'ego rozpoczęły sie wczoraj od dłuższej konferencyi z Juliuszem Justhem, na której rozpatrywano na razie tylko wzajemne zamiary i poglądy na sytuacyę.

Przybycie ministra wojny do Budapesztu.

Budapeszt. (TBK.) Minister wojny Auffenberg przybył tu wczoraj rano.

Z kraju.

Po zamachu na biskupa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Stanisławów, 12. października.

Po onegdajszym burzliwym, sensacyjnym dniu nastąpiła wczoraj cisza. Pałacu biskupiego strzegł przez cały dzień posterunek policyjny, brama była zamknięta. Z wnętrza pałacu nie pokazuje się nikt, tak, że sądzićby można, że pałac opustoszał zupełnie. Ks. Chomyszyn jest jednak w mieszkaniu i jest bardzo przygnębiony. Kamińskiego żałuje i wszystko mu przebacza. Miał się o nim wyrazić, że jest nieszczęśliwym człowiekiem.

Powoli ustalają się pewne fakty, które podawane z ust do ust, wiele ucierpiały na dokładności. I tak pewnem jest, że myśl zamachu zrodziła się w głowie nieszczęśliwego księdza w chwili, gdy jak grom spadła na niego wiadomość o przeniesieniu z Russowa do Załucza nad Prutem, które nastąpiło mimo poparcia kolatora i zupełnie porządnego sprawowania się.

Trzeba bowiem wiedzieć, że ks. Kamiński ongiś był wielkim hulaką i karciarzem i wiele sprawiał kłopotu władzom duchownym.

I tak będąc w Posieczu, niedaleko Stanisławowa, częstym tu bywał gościem, pił i grywał w karty. Ludzie pamiętają, że ks. Kamiński raz w owych czasach 3 dni i 3 noce pił bez przerwy w restauracyi Hebenboecka, tak, że restaurator nie mógł zamknąć lokalu. Z powodu takiego zachowania się zagrożono mu usunięciem ze stanowiska. Wówczas to ks. K. przysiągł, że pić i w karty grać nie będzie. Musiano go z Posiecza przenieść, gdyż właśnie w owym czasie K. sprzedał żydowi grunt, powierzony jego opiece przez pewnego wychodźcę. Na nowej posadzie w Russowie ks. Kamiński słowa dotrzymał i zachowywał się zupełnie poprawnie, nie dając powodu do najmniejszych skarg. Wpłynęła nań ogromnie przygnębiająco śmierć ukochanej żony, po której spadł nań obowiązek wychowania trojga dzieci i w takiej to chwili otrzymał rozkaz przeniesienia się do Załucza.

Nie tracąc czasu ks. K. udał się do Stanisławowa, tu stanął w hotelu Centralnym i natychmiast udał się do pałacu. Nieprzyjęcie go przez biskupa bardzo go rozdrażniło, wrócił do hotelu i zaczął pić. Na uwagę restauratora, że może mu to zaszkodzić, uderzył go w twarz. Po chwili udał się powtórnie do pałacu i tu nastąpiła znana już scena. Opowiadają jeszcze o charakterystycznej scenie, jaka się rozegrała po przybyciu do pałacu brata ks. Kamińskiego, profesora gimn.

Brat, dostrzegłszy ks. K. w kałuży krwi, zawołał: „Zabiliście człowieka! Co się stanie z jego dziećmi! Weźcie je sobie!"

Pogłoski o tem, jakoby ks. K. uległ pomieszaniu — są nieprawdziwe i są rozpuszczane przez otoczenie biskupa. Ks. Kamińskiego odstawiono do Lwowa.

Różne.

Kolej podziemna w Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Sprawa kolei podziemnej w Wiedniu stała się aktualniejszą, gdyż kilka z wielkich banków wiedeńskich oświadczyło gotowość sfinansowania przedwstępnych robót.

Cyklon.

Petersburg. (Tel. wł.) Cyklon, który tu onegdaj szalał, wyrządził wielkie szkody. 120 pełnych bark miało zatonąć.

Depesze „Ekonomisty“.

Podrożenie kawy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Sao Paulo i innych stanów Brazylii donoszą o złym zbiorze kawy. Należy więc oczekiwać rychłego podrożenia cen kawy.

Rozpisanie robót kanałowych.

W wczorajszej „Gazecie Lwowskiej“ znajdujemy następujące

Rozpisanie c. k. Dyrekcyi budowy dróg wodnych na wykonanie kanału spławnego na przestrzeni Kossowa-Zelczyna, a mianowicie w dwóch losach o łącznej długości 12·4 km.

Rozdanie dotyczy losów III. i IV. przestrzeni kanału spławnego między Zatorem a Samborkiem i obejmuje wszystkie z wykonania projektowanego kanału spławnego w każdym losie wynikające roboty z wyjątkiem dostawy i zmontowania żelaznej konstrukcyi mostów przez kanał, oraz pokładu mostowego. Roboty, które natychmiast po odebraniu gruntów pod budowę mają być rozpoczęte, należy ukończyć na obydwóch losach najpóźniej do końca grudnia roku 1914. Oferty należy wnieść oddzielnie dla każdego losu w zapieczętowanej kowercie, opatrzonej napisem: „Oferta na los . . . przestrzeni Kossowa-Zelczyna, kanału spławnego“ najpóźniej do 1. grudnia 1911, 12 godziny w południe do dziennika podawczego ekspozytury c. k. Dyrekcyi budowy dróg wodnych w Krakowie, przy ul. Basztowej l. 18. Ustanowienie cen pozostawia się oferentowi, który ceny jednostkowe dla poszczególnych robót ma wstawić w spis cen. Komisyjne otwarcie ofert, przy którem mogą być obecni oferujący, lub tychże pełnomocnicy, nastąpi dnia 2. grudnia 1911 o godzinie 12 w południe, w wyżej wymienionej ekspozyturze. Oferta obowiązuje oferenta po dzień 18. stycznia 1912, w tym terminie nastąpi zawiadomienie o przyjęciu lub odrzuceniu oferty. Oferenci muszą używać przepisanych formularzy ofert, które mogą otrzymać w wyżej wymienionej ekspozyturze w Krakowie. Tamże można przeglądać wszelkie załączniki i postanowienia co do wnoszenia ofert. Integralną część oferty mają stanowić: Plan sytuacyjny i plan wykupna gruntów, profile podłużne, przekroje poprzeczne, plany dla objektów i plany normalne, ogólne warunki budowy dróg wodnych wraz z dodatkiem, szczegółowe warunki budowy dróg wodnych wraz z uzupełnieniami w spisie cen, spis cen wraz z przedmiarem i oferowanymi kosztami budowy, postanowienia dla wnoszenia ofert. Wadyum wynosi 5 procent z oferowanej sumy i należy je złożyć przed upływem terminu do wnoszenia ofert w c. k. Filialnej kasie krajowej w Krakowie. W razie przyjęcia oferty służy złożone wadyum jako kaucya kontraktowa. Oferty spóźnione, lub nie odpowiadające ustanowionym warunkom, będą uważane jako nie wniesione. Wiedeń, w październiku 1911. C. k. Dyrekcya budowy dróg wodnych.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Dziś we czwartek (12 paźdz.): Rzym.-kat. Maksymiliana, — gr.-kat, Kyryaka pr.

Wschód słońca o godz. 5·41 rano, zachód słońca o godz. 4·41 po południu.

Prognoza na dziś: Galicya wschodnia. Pogodnie, niepewnie, stan mało zmieniony, północno-zachodni ożywiony wiatr.

Galicya zachodnia: Zmiennie, pochmurno, nieco cieplej, północno-zachodni ożywiony wiatr.

Repertuar Teatru miejskiego.

We czwartek po raz 1. (nowość) „Borys Godunow“, opera w 4 aktach (5 odsłonach), słowa podług Puszkina i Karamsina, muzyka M. Husorgsk ego.

Teatr na prowincyi. „Krowoderskie Zuchy“ na prowincyi: w Brzeżanach: 12., 13., 14. b. m., w Tarnopolu: 15., 17. b. m.

Adam Didur i Ada Nekar wystąpią w piątek w koncercie Koła literacko-artystycznego (pasaż Mikolascha). Wstęp dla członków Koła 2 kor., dla gości 4 kor.

W rocznicę śmierci Maryi Konopnickiej. Wczoraj o godz. 11-ej przed południem odbyło się w katedrze nabożeństwo żałobne za spokój duszy Maryi Konopnickiej. Na mszę przybyły liczne szkoły i zakłady naukowe. Po skończeniu nabożeństwa odśpiewały dzieci hymn „Boże coś Polskę...“, a następnie udano się na cmentarz, gdzie nad grobem Konopnickiej odbył się dalszy ciąg żałobnego obrzędu. „Mały światek“ złożył na grobie wieniec z napisem: „Mały Światek Wielkiej Poetce“. Poza tem złożono jeszcze kilka wieńców, a publiczność zarzuciła grób kwiatami. Po odśpiewaniu przez zebranych pieśni narodowych i przemówieniu p. Maryi Jaworskiej rozeszli się zebrani w podniosłym nastroju do domu.

Lokal klubu „Polskiego stronnictwa demokratycznego“, który mieścił się dotąd przy ul. Akademickiej l. 18, został obecnie przeniesiony do domu przy ul. Sykstuskiej l. 21, I-sze piętro, gdzie też codziennie popołudniu do godziny 8-mej wieczorem urzęduje sekretaryat. Miejscowy organ wszechpolski doniósł z okazyi tych przenosin, że klub został zwinięty. Kłamliwa ta wiadomość charakterystyczna jest dla metod postępowania „Słowa Polskiego“, które nawet z przeprowadzki potrafi ukuć dla siebie sposobność do plotkowania na niemiłych sobie ludzi, czy instytucye.

Biskupstwo krakowskie i polski kardynał. Z pomiędzy kilku dostojników kościelnych, którzy mogą wchodzić w kombinacyę w obsadzie krakowskiej stolicy biskupiej, stanowczo na pierwszym planie stoi ks. Sapieha. Według wszelkiego prawdopodobieństwa na razie nie będzie nominacyi polskiego kardynała. Opróżniony przez śmierć ks. Puzyny kapelusz dostanie się zapewne arcybiskupowi ołomunieckiemu. Następnie za jakiś czas przyjdzie kolej na ks. metropolitę Szeptyckiego.

Ferye szkolne na czas robót polnych. Rada szkolna krajowa wydała okólnik, skierowany do wszystkich Rad okręgowych, w którym przypomina postanowienie nowego regulaminu dla szkół ludowych, pozwalającego Radom szkolnym okręgowym podzielić ferye główne na części, mogące przypadać w ciągu roku szkolnego. Postanowienie to ma na celu zwolnienie w pewnych gminach dzieci od nauki w okresach, w których potrzebna jest ich pomoc

MAURYCY LEBLANC.

39)

GRANICA.

POWIEŚĆ.

Z francuskiego tłumaczyła Zofia Habdankówna.

Staruszek patrzył na syna okiem osłupiałem. Marta obserwowała go z sercem ściśniętem przeczuciem zbliżającego się nieszczęścia.

W chwilę później wszedł do namiotu minister Corbier w towarzystwie komisarza Jorancé'a i dwóch towarzyszących mu żandarmów.

Na widok Morestalów Jorancé kiwnął głową i zapytał:

— A Zuzanna?

— Ma się dobrze — odrzekła Marta.

Minister Corbier zasiadł na fotelu i wziął do ręki akta, leżące na biurku.

. . . .

O twarzy trójkątnej, zakończonej małą bródką, o kolorze cery żółto-ziemistym, w czarnem swem ubraniu Corbier miał wygląd niezwykle surowy. Mówiono o nim, że za czasów Rewolucyi zająłby miejsce Robespierra lub Saint Justa. Spojrzenie niezwykle sympatyczne, niemal tkliwe, zadawało kłam tej hypotezie. W rzeczywistości był to człowiek ogromnej uczciwości, który obowiązek stawiał ponad wszystko.

Odsunął teczkę z aktami i zamyślił się głęboko.

Usta jego wymawiały jakieś sylaby. Widocznie układał w myśli przemówienie. — Nagle zerwał się z siedzenia i zaczął mówić tonem spokojnym i pełnym serdeczności:

— Za godzinę odjeżdżam. W wagonie przygotuję raport, opierając się na tych oto aktach i zeznaniach osobistych, które uczyniliście panowie i które jeszcze uczynicie. O godzinie dziewiątej wieczorem będę u prezydenta ministrów. O godzinie wpół do dziesiątej prezydent ministrów przemówi w Izbie, a mowa jego będzie brzmiała w duchu sprawozdania, które mu przedstawię.

— Oto, co przedewszystkiem chciałem wam powiedzieć. A teraz trzeba, abyście poznali odpowiedź niemiecką, trzeba, abyście pojęli nadzwyczajną wagę każdego z waszych słów. Co do mnie, to zdając sobie jak najdokładniej sprawę z odpowiedzialności ciężącej na mnie, będę usiłował dopatrzeć między waszemi zeznaniami jakiegoś choćby najdrobniejszego szczegółu, któryby mógł zniszczyć straszną prawdę, zbudowaną na waszych oświadczeniach. A więc przyznaję szczerze — będę starał się odszukać w was choćby cień jakiejś niepewności, jakiejś sprzeczności... Szukam tego...

Zawahał się chwilkę, poczem dokończył przytłumionym głosem:

— I spodziewam się odnaleźć.

Głęboka cisza zapanowała w namiocie.

Morestalowie odczuli jego wzruszenie, gotowali się do spełnienia swego obowiązku, bez względu na istniejące trudności.

Po chwili milczenia minister Corbier ciągnął dalej:

— Panie Morestal, oto pańskie zeznania. Jeszcze raz pytam pana, czy jesteś pewny swych twierdzeń?

— Tak, panie ministrze.

— A jednak Weisslicht i jego podwładni zeznali pod przysięgą, że aresztowanie odbyło się na terytoryum niemieckiem.

— Płaszczyzna w tamtem miejscu jest obszerniejsza, niż w którem innem — odparł Morestal! — droga graniczna wije się wężykiem... Cudzoziemcy mogli się omylić. Ale my, ale nigdy. Aresztowano nas na terytoryum francuskiem.

— Potwierdzasz to słowem honoru?

— Przysięgam na głowę mej żony i mego syna. Świadczę się Bogiem.

Minister zwrócił się ku komisarzowi:

— Panie Jorancé, czy pan potwierdzasz to zeznanie?

— Potwierdzam każde słowo mego przyjaciela Morestala — odrzekł komisarz. — Zostaliśmy aresztowani na terytoryum francuskiem. Przysięgam na głowę mojej córki.

— Podobne przysięgi złożyli agenci niemieccy — zauważył minister.

— Agenci niemieccy mogą przysięgać fałszywie, w celu ukrycia popełnionego błędu. Co zaś do nas, to nie popełniliśmy żadnego błędu. A jeżelibyśmy byli zatrzymani na terytoryum niemieckiem, nic by nas na świecie nie wstrzymało od przyznania się do prawdy. Morestal jest wolny i nie obawia się niczego. Ja zaś choć jestem więźniem, niemniej jestem odważny.

— Mamy jeszcze jednego świadka — ciągnął dalej minister — a mianowicie pana Filipa Morestala. Co prawda, to rząd francuski przez zbytek skrupułów nie chciał liczyć się z nim oficyalnie, a to z tego powodu, że podczas drugiego śledztwa zeznawał mniej stanowczo, niż podczas pierwszego. Ale, jakkolwiek się rzecz ma, w oczach moich jest on bardzo ważnym świadkiem, potwierdza bowiem zeznania obu aresztowanych.

— A więc, panie Filipie Morestal, czy obstajesz pan z całą stanowczością przy poprzednich zeznaniach?

(C. d. n.)

rodzicom w pilnych pracach w polu. Postanowienie to staje się aktualne szczególnie w tym roku, ze względu na niepomyślne warunki, towarzyszące zbiorowi ziemniaków.

Zakończenie strajku introligatorów. Strajk introligatorów, trwający od ośmiu tygodni, zakończył się onegdaj ugodą, zawartą między majstrami a robotnikami. Po długich pertraktacyach, w których brał udział delegat centralnej organizacyi robotników introligatorskich z Wiednia, majstowie zgodzili się na częściowe przyjęcie warunków, postawionych przez robotników.

Ustalono mianowicie taryfę płac wedle lat pracy zawodowej, a czas pracy oznaczono na 9 godzin 15 min. dziennie. Ugodę zawarto na trzy lata z obopólnem trzymiesięcznem wypowiedzeniem. W razie niewypowiedzenia tejże umowa przedłuża się na jeden rok.

W konsekwencyi przyjęcia tejże umowy zastanawiali się majstrowie na walnem zgromadzeniu nad sposobem uregulowania cen za roboty introligatorskie, gdyż wobec ogólnej drożyzny, podrożenia materyału surowego i wysokiego stosunkowo podwyższenia płac robotnikom, dzisiejsze ceny za roboty muszą uledz zmianie. Wobec tego uchwalono w jak najkrótszym czasie wypracować szczegółowy cennik robót introligatorskich, któryby obowiązywał wszystkie pracownie.

Zanim zaś ta praca ukończona zostanie, postanowiono obecnie podwyższyć wszystkie dotychczasowe ceny robót o 30 procent. Uchwała ta podaną zostanie do wiadomości wszystkich instytucyi rządowych, autonomicznych, banków itp., a z dniem dzisiejszym obowiązywać poczyna wszystkich majstrów introligatorskich.

Zjazd leśników. We wtorek odbyli uczestnicy Zjazdu wycieczkę do Brzuchowic, gdzie zapoznali się ze stanem lasów i gospodarką w tychże. Na wczorajszem posiedzeniu zdał sprawę ze stanu gospodarki w lasach miejskich w Brzuchowicach p. Szerękowski. Obecny stan lasów brzuchowickich jest, zdaniem referenta, zupełnie zadowalający. P. Szerękowski omówił też zalety nowej karczownicy, skonstruowanej przez dr. Malsburga, profesora akademii w Dublanach. Próby, dokonane z tą karczownicą, dały bardzo pomyślne rezultaty.

Podczas wycieczki demonstrował p. Fiałkowski nowy sposób żywiczenia. Sprawę tą omówił następnie w szerszym referacie p. Szerękowski, poczem rozwinęła się nad jego referatem długa i szeroka dyskusya. Do sprawy tej powrócił raz jeszcze p. Fiałkowski, wykazując wielkie korzyści, jakie odniosłby kraj przez poważne zajęcie się tą sprawą i traktowanie żywiczenia, jako ważnej gałęzi gospodarki lasowej. W kierunku tym poczyniono też już kroki, a kilku posiadaczy większych kompleksów lasowych obiecało zająć się nią. Robotników ma się sprowadzić początkowo z Francyi, zanim nasi zapoznają się z nią na tyle, by mogli potem samoistnie ją prowadzić.

Zjazd uchwalił wystosować odpowiedni memoryał do Wydziału krajowego, by tenże postarał się przedsięwziąć próby celem stworzenia nowej gałęzi gospodarstwa leśnego, co może mieć dla ogólnego ekonomicznego rozwoju kraju doniosłe znaczenie. Na tem obrady Zjazdu zakończono.

Prywatny przytułek w kurytarzu piwnicznym urządził sobie dozorca domu przy ul. Zamarstynowskiej l. 24. W przytułku tym przebywają rozmaite indywidua, do których żywią inni lokatorzy tego domu żywiołową wprost niechęć i nieufność. Policya urządziła tam wczoraj rewizyę i zastała kilka śpiących osób obojga płci. Wydano im zakaz przebywania w tej kamienicy.

Umysłowo chorego mężczyznę, dobijającego się gwałtownie do klasztoru przy ulicy Piotra Skargi, przytrzymała policya i oddała w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy. Przy przytrzymanym znaleziono książkę służbową na nazwisko Hryńka Wytrykusa, pomocnika drukarskiego i świadectwo z zakładu kulparkowskiego.

Zgubiono. Złotą branzoletę. Pugilares żółty, zawierający 11 K 60 hal. i 2 kartki loteryjne. Pugilares, zawierający drobną kwotę, receptę, kluczyki i kartkę na fotografię. Broszkę złotą z rubinami.

Znaleziono. Pugilares z kwotą 1 K 69 hal.

Sportowa.

Igrzyska polskie. Wczoraj po południu miały odbyć się zawody footballowe między „Pogonią II.“ i „Litwą“, oraz między „Czarnymi II.“ i „Spartą“. Na boisku stawili się tylko „Czarni II.“ i „Litwa“. „Pogoń“ i „Sparta“ nie stanęły. Mianowicie „Pogoń“ oświadczyła, że wogóle wycofuje się z igrzysk i wniosła na ręce Towarzystwa zabaw ruchowych odpowiednie pismo, w którem podaje motywy swego kroku. „Sparta“ przyszła wprawdzie na tor, ale nie stawiła się do gry, motywując to tem, że niema sędziego Dżułyńskiego, który był przeznaczony już z góry. Innego sędziego „Sparta“ nie chciała przyjąć.

Wobec tego ogłoszono walkower na korzyść „Czarnych II.“ i „Litwy“. Następnie zgodziła się „Litwa“ rozegrać match z „Czarnymi II.“, co też nastąpiło. Wynik zawodów był 8 : 0 na korzyść „Czarnych II.“, halftime (2 : 0).

W porównaniu z „Czarnymi II.“, którzy wczoraj mieli ładne momenty, wyglądała „Litwa“ conajmniej słabo. Atak jej idzie za wolno, a kiedy już chwyci przypadkiem dobrą sytuacyę — nie umie strzelić do bramy. Obrona prawie żadna, nie mówiąc o bramkarzu, dzięki któremu dostała „Litwa“ przeważną część bramek. Cała drużyna wogóle jest bardzo słaba, a pojedyncze lepsze siły potrzebują jeszcze długiego i pilnego trainingu.

Wobec wycofania się „Pogoni“ zupełnie z igrzysk, nastąpi prawdopodobnie radykalna zmiana całego programu, gdyż „Pogoń“ dawała lwią część współzawodników. Wiele punktów będzie też musiało prawdopodobnie odpaść.

Omówienie stanowiska innych klubów wobec Tow. zabaw ruchowych zastrzegamy sobie po wyjaśnieniu konfliktu z „Pogonią“, która ponoś miała wiele poważnych argumentów wytoczyć na usprawiedliwienie swego stanowiska.

(ac.)

NADESŁANE.

(Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi).

Sprawozdanie giełdowe i towarowe.

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 11. października

Losy a) procentowe:

Austryackiego Zakładu kred. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 294 60. Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 271 25 Tow. żeglugi na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 308·—. Węgiersk. Banku hip. po 104 zł. 4 proc. 247 — Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc. 124 00

Losy b) bezprocentowe

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 35 75. Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 493 —. Clary zł. 40 m. k. 165·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 95·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 82·—. Palffy 40 zł. m. konw. 71 25. Czerwonego krzyża anstr. tow. 10 zł. —·—. Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 45·50. Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 76·50. Salma 40 zł. m. k. 260 —. Tureckie oblig. prem kolejowe 400 fr. per cassa 237·—. Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per medio 238 00. Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 501 —.

Berlin, dnia 11 października Banknoty austryackie 84 85 Spirytus —·—.

Paryż, dnia 11 października Trzyprocentowa renta 94 07 mąka 31 75

Frankfurt dnia 11 października. Austr. kred. 200 75 Koleje państwowe 156 25, Disconto 185 50. Laura —·—. Losy tureckie 158·50.

Berlin, dnia 11 października (Giełda popoł.) 4 proc. węg. renta złota —·—. Węg. renta koronowa —·—. Austryackie akcye kredytowe 209·75. Staatsbahny 159·37. Lombardy 19·75, Disconto Comandit 198·50. Ruble 216·10.
Tendencya silna.

Frankfurt, dnia 11 października Wczorajsza giełda wieczorna: Austryacka renta papierowa —·—. Austr. renta srebrna 96.80. Austr. renta złota 93·35. Austryackie akcye kredytowe 199·75. Staatsbahny 154·75. Lombardy 184·59 proc. austr. renta kor. 93·—.
Tendencya silna.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 11. października 1911.

Dziś o godzinie 2·30 popołudniu notowano

Akcye austr. Zakładu kredyt. 640 —. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 836·—, Akcye Anglobanku 321 — Akcye Unionbanku 619·— Akcye Landerbanku 540 25 Akcye Bankvereinu 539·50, Akcye Bodencredit 1250 — Akcye galic. Banku hip. 680·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego —·— Akcye kolei państwowych 732 —, Akcye kolei południowej 112 75, Akcye kolei północnej 5000 do — — Akcye kolei czerniow. 598 —, Akcye Alpiny, 820·—, Akcye Rima Muranyi 692·25, Akcye Prag. Towarz. żel. 2739·—, Akc. Fabryki broni 742 —, Akcye tureckie tytoniowe 3?0 —, Akcye galic. karp. Tow. naftow 744·— Oblig. węg. indemn. 90 80 Renta majowa 91·40, Austr. Renta koron. 91 40, Węg. Renta koronowa 90·80, 56-let. Listy Tow. kred. ziemsk. 91 95, 4% Listy Banku hipot. 93·30, 4½% Listy Banku hip. 99·40, 5% Listy Banku hipot. 110·—, 4% Listy Banku kraj. 92·50, 4½% Listy Banku kraj. 99·— 4% Obligacye propinac. 98.30, 4% Galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 92·90, 4% pożyczka miasta Lwowa 91·85, 4% Pożyczka miasta Krakowa 90·25 Losy tureckie 238 50 Marki 117·82 Ruble 255—·, Rosyjska 5% renta z 1906 r. 103 45 Akcye Skoda 674 00 Galic. Bank. kred. ziemski —·—. Powsz. Bank depozytowy —·—

Usposobienie po spokojnym i dość silnym przebiegu przy końcu bez ochoty z powodu słabszej zagranicy.

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 11 październ. 1911 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala, Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 1., telefon Nr. 1059

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna-stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 pop.

A) Ceny ropy związku producentów

(Wedle podania Związku):
Związek żąda za prompt: po —·—
Ostatnia transakcya Związku —·—.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy)	
„ 15. października	363—364
„ 31. października	366—367.
„ 30. listopada	370 372.
listopad-grudzień-styczeń	373 77.
grudzień-styczeń-luty	378 88.
Rok 1912	383—395

Tendencya: Usposobienie targu znacznie się polepszyło. Bardzo wiele tranzakcyi zawarto na prompt Dalsze terminy i roczny szlus podano przypuszczalnie. Silny popyt za towawarem trwa dalej. Usposobienie targu silne.

Spirytus.

Wiedeń 11. październ. 1911 (telefon własny.) Za towar skontyngenowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 62·50 do 63·50.
Tendencya bez zmiany.

Zboże.

Budapeszt dnia 11 październ. 1911. (tel. wł. Pszenica na październik od 12 25 do 12 26 Pszenica na kwiecień 12·33 do 12.34 Żyto na październik od 10·36 do 10 37. Żyto kwiecień od 10·64 do 10 65. Owies na październik od 9 57 do 9·58 Owies na kwiecień od 9·76 do 9·77. Kukurudza na maj od 8·72 do 8·73.
Oferty na pszenicę mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: silne.
Pogoda: chłodno, pogodnie.

Zamknięcie giełdy berlińskiej.

Berlin 11/10 1911. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy notowano: Kredyty 200 87, Staatsbahny —·—, Disconto Comandit 185 87, Berlin Tow. handl. 164 75, Laura 158 25, Bohumery 223 75, Kolej połudn. wschodnio-pruska —·—, Ruble za got. 216 65, Kolej warsz.-wied. 193·25, Kolej morza środziemnego —·—, Kolej Merydyonalna 116 00, Losy tureckie 162 25 Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnia węgla 173·— Kolej Marienburg-Mławka —·—, Konsolidacye —·—, Lombardy 20 62, Kolej Henry 145 —, Niemiecki Bank narodowy 123 12, Kanada Proferred 128 50, Akcye żeglugi hamburgskiej 132 37, Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark“ 293 25, 3 i pół prc. renta rosyjska z r. 1894 —·—, 3·8 prc. renta rosyjska —·—, 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 89·87, 4 i pół proc. renta ros. z r. 1905 100·20, Rheinische Stahlwerke 154 25 Gelsenkirchen 185 12

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Artura Goldmana. Lwów, Sykstuska l 19.—Tel. 305